

# Nasza Parafia

Informator Ewangelicko - Augsburskiej  
Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego

Warszawa, maj 2014 roku

**Hasto miesiąca:** Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety, albowiem wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie (Ga 3,28).

ks. Marcin Kotas

## Śpiewajcie Panu pieśń nową!

*I widziałem jakby morze szkliste zamieszane z ogniem, i tych, którzy odnieśli zwycięstwo nad zwierzęciem i jego posągami, i nad liczbą imienia jego; ci stali nad morzem szklistym, trzymając harfy Boże. I śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśni Baranka, mówiąc: Wielkie i dziwne są dzieła Twoje, Panie, Boże Wszechmogący; sprawiedliwe są drogi twoje, Królu narodów*  
(Obj 15, 2-3).

Fragment z Objawienia św. Jana stanowi tekst kazalny 4. niedzieli po Wielkanocy - Niedzieli Cantate. Nazwa tej niedzieli bierze się od pierwszych słów introitu, w którym wołamy: *Śpiewajcie Panu pieśń nową!* A zatem chodzi o śpiewanie. O duchowe uwielbianie Boga, o oddawanie Wszechmocnemu czci i chwały. Niewątpliwie przeżywany aktualnie okres wielkanocny daje nam wiele powodów do tego, aby Boga wychwalać. Oto bowiem w ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Chrystusie Bóg ofiarowuje nam życie. Moc śmierci zostaje przewyciężona. Jesteśmy uratowani!

Myśląc o niedzieli Cantate, zastanawiam się, w jakim stopniu jeszcze jesteśmy ludźmi pieśni czy śpiewu? Czy jest w nas potrzeba, aby śpiewać? A może współczesny świat nie daje nam powodów do duchowej radości? Pochłonięci jesteśmy pracą, troskami, problemami dnia codziennego. Jak tu śpiewać?!

W zasadzie pieśń towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów. Pieśń jest modlitwą serca. Wyraża wszystko to, co dzieje się wewnątrz nas – smutek, ból, cierpienie, innym razem są to: radość, szczęście, pokój. Śpiew w pewien sposób „obnaża” człowieka, oczyszcza, jest wentylem, przez który mogą wypyływać emocje. Nieprzypadkowo więc, jedna z niedziel roku kościelnego przypomina o znaczeniu pieśni. Przy czym chodzi nie tylko o śpiew, lecz o wewnętrzne nastawienie, o to, co w nas, mówiąc inaczej, chodzi o „śpiew duszy”.

W tym wezwaniu do duchowego śpiewu towarzyszy nam proroctwo z ostatniej księgi Biblii. Nowotestamentowy wizjoner maluje przed nami dziwną

scenę. Prorok dostrzega szkliste morze zmieszane z ogniem; jednocześnie widzi tych, którzy odnieśli zwycięstwo nad zwierzęciem. Zwycięzcy trzymają harfy Boże i śpiewają pieśni Mojżesza oraz pieśń Baranka, wołając jednocześnie: *Wielkie i dziwne są dzieła twoje Panie, Boże Wszechmogący; sprawiedliwe są drogi twoje, Królu narodów*. Apokaliptyczna wizja opisuje sąd Boży. Wskazuje na to motyw szklistego morza zmieszanego z ogniem. Symbolika ognia oznacza bowiem w apokaliptyce dokonujący się sąd. Nad morzem wizjoner dostrzega tych, którzy odnieśli zwycięstwo nad zwierzęciem. Kim są owi zwycięzcy i o jaką walkę chodzi?

Apostoł Jan nazywa zwycięzcami tych, którzy wytrwali w wierze i nie wyrzekli się Chrystusa. W chwili powstawania Objawienia autor przebywał jako zesłaniec na wyspie Patmos. Został skazany ze względu na wyznawaną wiarę i głoszenie ewangelii. Odbiorcami tekstu byli chrześcijanie zamieszkujący tereny Azji Mniejszej, których sytuacja życiowa była niezwykle trudna. Z jednej strony zagrożenie dla wiary niósł wyraźny pluralizm religijny. Różnorodność wierzeń oraz silna tendencja do ich łączenia wpływały na osłabienie tożsamości wyznaniowej ówczesnych chrześcijan. Z drugiej strony niechęć i wrogość ze strony Żydów, którzy traktowali chrześcijan jako sektę. I w końcu, najbardziej dotkliwe i dramatyczne były prześladowania. W tym czasie prześladowania chrześcijan nie miały już charakteru sporadycznych akcji, ale były dobrze zorganizowane, przemyślane i regularnie prowadzone przez władze cesarskie. W obliczu tych niebezpieczeństw wiara chrześcijan była zagrożona. Wielu chcąc zachować zdrowie czy życie wyrzekło się Chrystusa, pozostali skłaniali się ku innym wierzeniom, jeszcze inni poddali się duchowi ówczesnego świata.

Zatem owymi zwycięzcami z janowego proroctwa są ci, którzy nie rozptynęli się w innych religiach, nie ulegli zwątpieniu, załamaniu czy rezygnacji, którzy nie pokłonili się przed posągami ludzkiej władzy, siły czy tyranii. Pozostali wierni Chrystusowi i dzięki temu zwycięsko przeszli także i sąd Boży. Dlatego mogli śpiewać pieśni pochwalne na cześć Wszechmocnego. Doświadczyli bowiem Bożej sprawiedliwości i Bożych dzieł.

Zauważmy również, że owi zwycięzcy w tej apokaliptycznej wizji śpiewają dwie pieśni: pieśń Mojżesza oraz pieśń Baranka. Otóż te dwie pieśni przywodzą na myśl dwa wielkie dzieła zbawienia. Pierwsza pieśń nawiązuje do wydarzenia, jakie miało miejsce podczas wyjścia narodu izraelskiego z Egiptu. Po szczęśliwym wyjściu z ziemi niewoli lud stanął przed Morzem Czerwonym. W tym samym czasie faraon wraz z wojskami ścigał Izraelitów. Za sprawą Boga rozstąpiły się wody Morza Czerwonego i Izraelici bezpiecznie przeszli na drugą stronę, zaś wojska faraona zostały zalane przez cofające się fale. Pod wpływem tego cudu zaśpiewał Mojżesz wraz z całym ludem pieśń pochwalną: „*Zaśpiewam Panu, gdyż nader wspomniał się okazał. Konia i jego jeźdźca wrzucił w morze! Pan jest mocą i pieśnią moją i stał się zbawieniem moim*”.

Zwycięzcy śpiewali jeszcze jedną pieśń: *Pieśń Baranka*. Chodzi o dzieło zbawienia w Jezusie Chrystusie. Dzięki Jego ofierze na Krzyżu, lud Nowego Przymierza został uwolniony z mocy grzechu i śmierci. Oto Bóg w Chrystusie ratuje nas od śmieci. Przychodzi ze swoją mocą, aby przeznaczyć nas do zbawienia wiecznego. Boży Syn jest Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata, wyprowa -

dza ludzi z niewoli grzechu. To cudowne, zbawcze działanie Boga jest wyprowadzeniem ludzkości z kręgu niewoli i poprowadzeniem do Ziemi obiecanej, do krainy wiecznego życia i szczęścia, do Królestwa Bożego.

I w ten sposób dochodzimy do sedna rozważanego tekstu. Otóż owi zwycięzcy mogli zaśpiewać pieśń pochwałą Wszechmocnemu, gdyż w swoim życiu doczesnym i wiecznym doświadczyli Bożych dzieł, Jego sprawiedliwości i Jego dróg. Myślę, że ten prorocki obraz pokazuje nam, kiedy tak naprawdę jesteśmy w stanie śpiewać. Otóż śpiew duszy możliwy jest wówczas, kiedy odkryjemy, doświadczymy i poznamy dzieła Boże dokonujące się w naszym życiu. Ludzkie serca mogą zaśpiewać dopiero wtedy, kiedy w naszym obecnym życiu, dostrzeżemy Bożą sprawiedliwość, Boże drogi, Bożą moc.

Niech zatem niedziela Cantate umożliwi nam na nowo odkrycie Bożych dzieł w naszym życiu. A kiedy dokonamy już tego odkrycia, wówczas nasze dusze i nasze serca same będą chciały śpiewać. Człowiek wierzący jest człowiekiem pieśni – modlitwy serca. I o tym winniśmy pamiętać. Amen.

Poznań, dnia 14.05.2014 r.

Ks. Marcin Kotas

---

## Drugie posiedzenie Rady Parafialnej odbyło się 28 kwietnia 2014 r.

Radni podjęli m.in. uchwałę w sprawie przygotowania do ewentualnej przebudowy wjazdu od strony ul. Puławskiej. Nadal czekamy na rozstrzygnięcie sprawy przywrócenia dojazdu od ul. Batorego.

Omawiano sprawy bieżące dot. działki w Gostyninie, gdzie uzyskaliśmy zgodę na wycinkę drzew oraz cmentarza w Nowym Dworze Mazowieckim.

Rada powołała komisję (ks. Dariusz Chwastek, Adam Golański, Michał Hucal), która będzie prowadziła wszystkie sprawy związane z przejęciem cmentarza w Nowym Dworze Maz.

Na środę 21 maja br. o godzinie 18. zwołane zostaje posiedzenie Komitetu Parafialnego.

Na niedzielę 1 czerwca br. zaplanowano Świątko Parafialne połączone z obchodami Dnia Dziecka. Wszystkich Parafian zapraszamy do udziału w przygotowaniach i podzielenia się pomysłami jak zapewnić naszym dzieciakom ciekawą zabawę, aby ich rodzice, dziadkowie i opiekunowie mogli miło spędzić czas, nie troszcząc się o swe pociechy.

# 1 czerwca zapraszamy na Święto Parafialne

Święto Parafialne zaplanowane zostało w tym roku na niedzielę 1 czerwca. Zachęcamy wszystkich Parafian, do zarezerwowania sobie paru chwil po zakończonym nabożeństwie, aby razem miło spędzić czas – jeśli dopisze pogoda – przy stolikach, a parafialnym ogrodzie. Tradycyjnie zapraszamy na chłodne napoje i potrawy z grilla przyrządzone przez znających się na sztuce grillowania oraz na wypieki członkiń Koła Pań serwowane wraz z kawą lub herbatą.

1 czerwca to Dzień Dziecka – święto naszych pociech, dla których przygotowane zostaną ciekawe zabawy i interesujące zajęcia, aby dziadkowie, rodzice i opiekunowie spokojnie mogli usiąść w gronie znajomych.

Organizatorami jesteśmy my sami, Parafianie. Liczą się wszystkie pomysły i propozycje, w jaki sposób miło spędzić czas. Oczekujemy także wsparcia przy organizacji Święta. Wszelkie nowe, autorskie pomysły oraz gotowość pomocy prosimy zgłaszać w kancelarii parafialnej, członkom Rady i w Kole Pań.

---

*Kazanie wygłoszone w naszej parafii przez panią Małgorzatę Platajs —dnia 5.05.2014 r. —  
na nabożeństwie z okazji Ekumenicznych Dni Biblijnych.*

Słowo Pisma Świętego, które jest tematem mojej refleksji, pochodzi z Psalmu 73,28 i w przekładzie ekumenicznym brzmi: „Dla mnie zaś dobrze jest być blisko Boga”. W przekładzie warszawskim natomiast czytamy w tym miejscu: „lecz moim szczęściem jest być blisko Boga”. Słowo to jest hasłem tegorocznych Ekumenicznych Dni Biblijnych.

Cóż dzisiaj dla współczesnego człowieka znaczy bliskość, dzisiaj, kiedy zachwiana jest wszelka bliskość: rodziców i dzieci, rodzeństwa, małżonków, przyjaciół, starych i młodych. Dzisiaj blisko jesteśmy głównie w sieci, w Internecie, a rozbudowane do granic możliwości, często do ponad dziesięciu godzin dziennie, życie zawodowe, wpłatające większość z nas w wyścig szczurów, też nie daje nam bliskości ze współpracownikami, szefami czy podwładnymi i dodatkowo oddala nas od rodziny. Łudzimy się bliskością mając dużą liczbę internetowych kontaktów czy lajków na facebooku. To bliskość wirtualna, która według mnie nie przekłada się na rzeczywistość. A jak wygląda to właśnie w rzeczywistości, w tzw. realu?

Co to znaczy dzisiaj bliskość, intymność? Nie jesteśmy przecież blisko nawet z samym sobą, bo nie mamy czasu na osobistą refleksję, na przemyślenia, na modlitwę. Chorobą współczesności jest samotność, bo często nie mamy nikogo, z kim moglibyśmy być naprawdę blisko. A bliskość z Bogiem? Coś, co Psalmista określa jako szczęście, dobrostan? Czy mamy taką bliskość z Najwyższym? Czy – mimo, że myślimy przecież o sobie jako o ludziach wierzących – bliskość z Bogiem nie zamyka się dla nas w sporadycznej modlitwie, westchnieniu „jutro się poprawię”, bywaniu od czasu do czasu w kościele, w przekonaniu, że może od przyszłego miesiąca zaczną już chodzić regularnie, a nawet jeśli nie, to przecież teraz nie mam na to czasu i Pan Bóg widzi, że jestem zmęczona. Czasem miewamy wyrzuty sumienia, że nasz czas z Bogiem ogranicza się do kilku chwil pośpiesznej modlitwy, ale prędko się usprawiedliwiamy i jesteśmy przekonani, że na emeryturze na pewno wszystko nadrobimy. A emeryci także są ciągle zajęci, żyją nadal w wielkim pośpiechu.

Czy nie postępujemy teraz tak, jak już wiele wieków temu zostało powiedziane w Księdze Jeremiasza (8,6-7) i Księdze Habakuka (1,11): „Každy pędzi na oślep w swoim biegu, jak koń cwałujący w bitwie. Nawet bocian w przestworzach zna swój czas, synogarlica, jaskółka i żuraw przestrzegają pory swojego przylotu, lecz mój lud nie chce znać prawa Pana. ...

przechodzą jak burza i mkną dalej, jak ten, kto swoją siłę uważa za boga” (BW). Ten tekst brzmi jakby napisany bezpośrednio do nas i dla nas. Trudno nam się dzisiaj zatrzymać, porozmawiać z bliskimi i z Bogiem.

Często wołamy Boga i poszukujemy Jego bliskości głównie w trwodze, w niebezpieczeństwie. Bycie blisko Boga kojarzy się nam też dopiero z przyszłym życiem, niebem, wiecznością. Ta bliskość będzie kiedyś, później, na tamtym świecie... Mamy jednak świadomość, że aby tam się znaleźć nie możemy tu i teraz żyć w oddaleniu od Niego.

Bóg jest blisko ludzi, tylko czy my z tej bliskości skorzystamy? Czy my tę bliskość odczuwamy i też chcemy być blisko. Mając w pamięci historię ziemskiego życia naszego Zbawiciela, możemy przywołać obrazy uczniów towarzyszących Mu stale, a także osób, które Go spotykały na drogach swojego życia. Szli za Jezusem, byli blisko, chcieli się Go dotknąć. Bardzo wyraźna jest też bliskość Jezusa z niebiańskim Ojcem, z Bogiem.

Kiedy jesteśmy z kimś bardzo związani, wtedy czujemy obecność tej osoby nawet podczas jej fizycznej nieobecności. Przekazujemy jej w myślach słowa, uczucia, nawet rozmawiamy z nią. Podobnie się zdarza, kiedy ktoś bliski odchodzi do wieczności. Myślimy nieraz „tyle miałabym ci teraz do opowiedzenia”, „zobacz, co się dzieje”. Chcemy dzielić się tym, co nas cieszy lub zasmuca. Mamy wrażenie, że ci ludzie są przy nas blisko. Taka bliskość, taka miłość jest ogromnym bogactwem dla ludzi ją przeżywających.

Okazujemy miłość drugiemu człowiekowi, wiemy, że i on nas kocha, i staramy się być blisko niego, wiedząc, że i on jest lub na pewno chciałby być blisko nas.

Kiedy osiągamy taki stan bliskości względem Boga? I kiedy czujemy się blisko Niego? Bóg kocha nas bezwarunkowo, a my powinniśmy kochać Go bardziej niż ludzi i nie oddalać się od Niego. On bowiem jest przecież bardzo blisko nas. Wiedziało o tym Psalmista, który w 139 Psalmie mówił: „Panie, Ty mnie przenikasz i znasz. Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję, z daleka dostrzegasz moje zamiary. Widzisz, kiedy chodzę i odpoczywam, znane są Ci wszystkie moje drogi.(...) Ze wszystkich stron mnie otaczasz i kładziesz na mnie swoją rękę. (...) nawet ciemność nie skryje mnie przed Tobą...” (BE)

Jako ludzie wierzący wiemy, że Bóg powinien być kimś najważniejszym w naszym życiu. Bóg, który wielokrotnie na kartach Pisma Świętego zapewnia nas o swojej bliskości, który jest blisko nas.

A każdy człowiek zapewne inaczej odczuwa bliskość Boga: w pięknie i potędze dzieła stworzenia, w oczach dziecka czy starca, w smutku i radości. Bliskość to także rozmowa. Bóg stale w swoim Słowie przemawia do człowieka, do każdego z nas. My jednak nie zawsze Go słuchamy.

Naszą rozmową z Bogiem jest modlitwa. W niej możemy zawrzeć wszystko. Możemy Mu dziękować, chwalić Go i wielbić, możemy też się z nim spierać i wadzić. Ważne, byśmy byli blisko, byśmy byli na tyle blisko, żeby stale odczuwać Jego obecność. W Dziejach Apostolskich 17, 24-28 czytamy:

„Bóg, który stworzył świat i wszystko na nim, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach zbudowanych ręką ludzką ani nie jest uzależniony od postugi rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i oddech, i wszystko. On także z jednego człowieka powołał do istnienia wszystkich ludzi, aby zamieszkiwali całą powierzchnię ziemi. Określił właściwe czasy i granice ich zamieszkiwania, aby szukali Boga, czy to nawet dotknęli Go po omacku i znaleźli. W rzeczywistości bowiem jest On niedaleko od każdego z nas. W Nim przecież żyjemy, poruszamy się i jesteśmy...” (BE).

Bóg jest niedaleko od każdego z nas, jest tak blisko, że wystarczy wyciągnąć rękę, by móc Go dotknąć, choćby po omacku...

Szczęściem Psalmisty było być blisko Boga, on wiedział, że Bóg ujął jego rękę i go prowadzi. Świadomość Bożej obecności w naszym życiu, a przez to i naszej bliskości z Nim jest nieodzownym elementem naszego życia duchowego. „Nieustannie się módlcie” nawołuje List do Tesaloniczan. Jak z uczniami w drodze do Emaus, tak i z nami w drodze naszego życia jest Zmartwychwstały Chrystus, jest z nami Bóg. Idzie tuż obok, zna nasze radości, zmartwienia

i problemy, zachęca nas do rozmowy. Tylko od nas zależy, czy przybliżymy się do Niego, czy odpowiemy na Jego pytania, czy się przed Nim i na Niego otworzymy.

Jest takie starokościelne błogostawieństwo z VI w.:

„Niechaj Bóg będzie zawsze przed Tobą,  
aby Ci pokazać właściwą drogę.

Niechaj Bóg będzie zawsze obok ciebie,  
aby cię trzymać w swoich ramionach i cię ochraniać.

Niechaj Bóg będzie zawsze za tobą,  
aby cię zachować od ciosów złych ludzi.

Niechaj Bóg będzie zawsze pod tobą,  
aby cię pochwyć, gdy upadniesz i wyciągnąć cię z matni.

Niechaj Bóg będzie zawsze w tobie,  
aby cię pocieszyć, gdy ogarnie cię smutek.

Niechaj Bóg będzie zawsze dookoła ciebie,  
aby cię obronić, gdy inni atakują.

Niechaj Bóg będzie zawsze ponad tobą, aby ci błogostawić”.

Jestem przekonana, że Bóg tam jest: przed nami, obok nas, za nami, pod nami, w nas, dookoła nas i ponad nami. Wyciągnijmy ręce, otwórzmy serca, dotknijmy Go i zaprośmy do naszej codzienności. Szukajmy Pana, dopóki można Go znaleźć, wzywajmy Go, dopóki jest blisko. Nie lekceważmy tego, że Psalmista, którego szczęściem jest być blisko Boga, w tym samym Psalmie mówi także: „Zginą bowiem ci, którzy są daleko od Ciebie”, Boże...

Dzięki Bożej łasce możemy z wiarą i ufnością przychodzić do Boga ze wszystkim. Nie zaniedbajmy tej możliwości, nie zaprzepaśmy tego daru. Bóg przecież stale jest na drodze życia każdego z nas. I jeśli tylko zechcemy, ujmie nas za rękę i poprowadzi. A wtedy poznamy, jak dobrze – tu i teraz, pośród nietatwej codzienności – jest być blisko Boga.

Wiedział o tym autor pieśni, który napisał: „Gdy w Słowie swym na mojej stajesz drodze, objawiasz mi swej świętej łaski cud i gładzisz grzech, i krzepisz w każdej trwodze, i przed pokusą bronisz wierny lud. Me serce w uwielbieniu śpiewa Ci: jak wielkiś Ty! Jak wielkiś Ty!”.

Amen.

*Małgorzata Platajś*

## Tu mówi Londyn...

Kolejne rozważanie ks. bpa Andrzeja Wantuły wygłoszone w radiu BBC w latach 40.

*Ewangelia Św. Jana 3, 3.*

Katastrofy i przeżycia ostatnich lat uwypukliły na pewno jeden przynajmniej moment pozytywny. Oto myślący człowiek współczesny doszedł do cennego przekonania, iż na nic się nie zdadzą nasze najwspanialsze nawet osiągnięcia cywilizacyjne, zdobycze techniczne i wynalazki, jeśli sami pozostaniemy na obecnym poziomie moralnym i jeśli duchowo nie staniemy się innymi. Coraz powszechniejszym staje się przekonanie, iż nie można, gdy idzie o zdrowie i szczęście człowieka, jednostronnie podkreślać czynnika materialnego, z równoczesnym upośledzeniem duchowego. Stąd też coraz uważniej przygląda się człowiek sobie samemu, wgląda we własną duszę i bada swoje serce. Zaś w związku z tym pojawia się natarczywe pytanie, czy człowiek, który opanowuje przyrodę i przekształca ją, potrafi opanować i przekształcić samego siebie, czy się zmienić może, czy naprawdę może być inny.

Na to jedno z najbardziej zasadniczych pytań, dotyczących człowieka, odpowiedź jest, na szczęście, pozytywna. My, chrześcijanie, nie hołdujemy wprawdzie zapatrywaniom, iż przez samo oświecenie umysłu, przez naukę i wiedzę, może się człowiek przemienić wewnętrznie. Jest to pociągające i piękne złudzenie, któremu ulega jeszcze wielu współczesnych, lecz któremu przeczy rzeczywistość. Poznać dobro, czy piękno nie znaczy jeszcze chcieć i móc je czynić. Aby je umiłować prawdziwie, aby się ono stało motorem działania, do tego trzeba czegoś więcej, a mianowicie całkowitego odrodzenia wewnętrznego, jakie się dokonuje w głębiach ludzkiej duszy przez religijne poznanie i religijne przeżycie. Nowy Testament nazywa to narodzeniem z ducha, narodzeniem w Bogu przez Jezusa Chrystusa. — „Jeśli się kto nie narodzi znowu — czytamy — nie może widzieć Królestwa Bożego”.

To nowonarodzenie jest duchowym odnowieniem człowieka. Dopiero przez nie stają się stare rzeczy nowymi — jak mówi ap. Paweł, — dopiero przez nie rodzi się wstręt i niechęć do grzechu i upodobanie rzeczy Bożych, przez nie dopiero staje się człowiek zdolny do urzeczywistnienia największego przykazania religii chrześcijańskiej: miłości Boga i bliźniego. Przez narodzenie z ducha wznieść się może człowiek ponad różnice i partykularyzmy zewnętrzne i wstąpić na drogę pojednania, przebaczenia, cierpliwości, pokoju i innych owoców ducha, które stanowią jedyny trwały fundament nowego współżycia człowieka z człowiekiem i nowego porządku w świecie.

— „Musicie się na nowo narodzić” — powiada nam Słowo Boże. Musicie Boga przyjąć do serc swoich i chcieć go miłować, bo On jedynym źródłem odnowienia naszego, nadzieją, pomocą i ratunkiem, zadatkiem nowej przyszłości. — U niego wszystko możliwe. Oby duch Jego rozpałał w nas na nowo ogień tej świętej wiary, której tak bardzo nam i całemu światu potrzeba.

Londyn, 1.6.1947

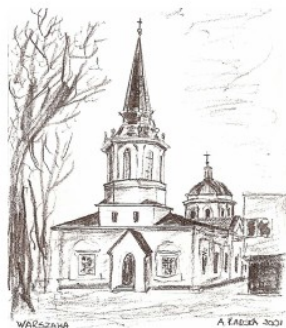
ks. bp Andrzej Wantuła



## Ogłoszenie

Osoby konfirmowane 7 czerwca 1970 roku w naszej parafii, proszone są o kontakt pod numerem telefonu: 508307743

Agnieszka – konfirmantka



---

„Lecz ja wiem, że Odkupiciel mój żyje” Job 19, 25.

Odeszli od nas:

6 kwietnia w wieku 92 lat, zmarła śp. Helena Krystyna Kowieska z domu Knedler.

---

## Ogłoszenie

Serdecznie zapraszamy na diecezjalny spływ kajakowy rzeką Pilicą. Rozpocznie się on w Tomaszowie Mazowieckim, a zakończy się w miejscowości Zakościele przy grillu i kielbaskach. Koszt spływu to 80 zł na osobę. Informacje szczegółowe i zapisy prowadzi ks. Mateusz Łaciak: [mateuszlaciak@wp.pl](mailto:mateuszlaciak@wp.pl)

---

Najserdeczniejsze życzenia dla naszych parafialnych Jubilatów p. p. :

Stefana Laube ur. 3 maja  
Marii Situmorang ur. 6 maja  
Anny Deeg ur. 14 maja  
Heleny Netzlaw ur. 14 maja  
Danuty Kwant ur. 15 maja  
Zofii Czeremińskiej ur. 17 maja  
Jerzego Stefani ur. 17 maja

Krystyny Wereszczak ur. 17 maja  
Ewy Ziegler ur. 17 maja  
Hanny Niemczyk ur. 17 maja  
Aleksandra Jałosińskiego ur. 21 maja  
Anity Majdeckiej ur. 22 maja  
Elzy Werner ur. 29 maja  
Marii Karuk ur. 30 maja

---

Droży czytelnicy, pragniemy poinformować, iż na naszej parafialnej stronie internetowej <http://www.pulawska.luteranie.pl/> istnieje możliwość pobrania informatora „Nasza Parafia” w formie elektronicznej (pdf) a także w formie spakowanej (zip) w postaci podzielonej na strony do samodzielnego wydrukowania. Będziemy Państwu wdzięczni za przekazywanie wszelkich uwag i propozycji dotyczących pisma na adres mailowy parafii: [pulawska@luteranie.pl](mailto:pulawska@luteranie.pl) lub bezpośrednio do p. Adama Golańskiego, który zajmuje się jego wydawaniem: [adam.golanski@gmx.com](mailto:adam.golanski@gmx.com)

@Nasza Parafia - Informator Rady Parafialnej PE-A Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie

---

Parafia Ewangelicko-Augsburska Wniebowstąpienia Pańskiego ul. Puławska 2a  
02-566 Warszawa, tel./fax 22 849 77 05 | nr konta: 51-1020-1068-0000-1802-0000-0315



*Ewangelicko – Augsburska Parafia Wniebowstąpienia Pańskiego  
w Warszawie*

*Dodatek dziecięcy do biuletynu „Nasza Parafia” rok I nr 3/2014*

Rozdział 2

-Witajcie!

-Zbliża się dzień, na który czekają wszystkie dzieci. Z tego powodu dzisiejsze zwierzątko z naszego Biblijnego Zoo zostało wybrane specjalnie tak, aby kojarzyło się z dziećmi:

Jest ptakiem wędrownym i przebywa u nas tylko od wiosny do wczesnej jesieni.

Jest bardzo rodzinne, wraca zawsze w to samo miejsce i buduje swój dom z gałązek na wysokich dachach, słupach i wieżach. Wydaje bardzo charakterystyczny odgłos zwany klekotem. Ma czerwony dziób i długie nogi. W ludowej tradycji wiele jest legend związanych z tym ptakiem.

-Czy wiecie już, o jakie zwierzątko chodzi?

-A wiecie, dlaczego kojarzy się z dziećmi?

-Tak! To jest BOCIAN!

- Kilka lat temu zorganizowano w wielu krajach liczenie bocianów. Okazało się, że z ciepłej Afryki, do której wędrują na zimę, najbardziej lubią przylatywać do nas — do Polski. Naliczono ich wtedy aż 52 tysiące! To się nazywa prawdziwa polska gościnność :)

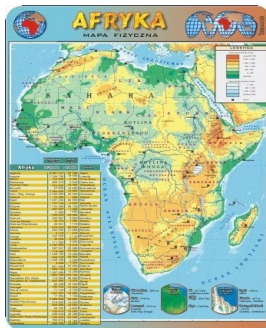
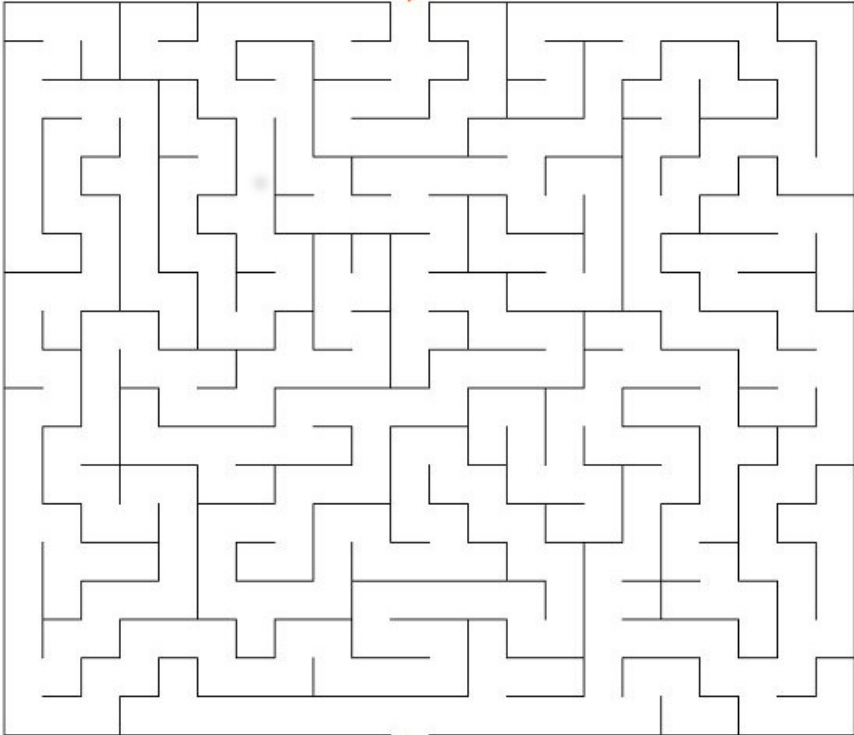
-Bociany przed zimą opuszczają nas. Lecą na południe a dzięki sprzyjającym wiatrom podróż trwa tylko.... 26 dni. Po słonecznych wczasach w Afryce na przełomie marca i kwietnia to czas ich powrotu. Lot w kierunku Polski jest trudniejszy, pod wiatr i trwa zazwyczaj aż 50 dni! Zmęczone ptaki po małym remoncie zeszłorocznych gniazd składają jaja i opiekują się swoimi pisklętami, aż do chwili, gdy młode nauczą się dobrze latać, by wyruszyć przed chłodami z powrotem do Afryki.

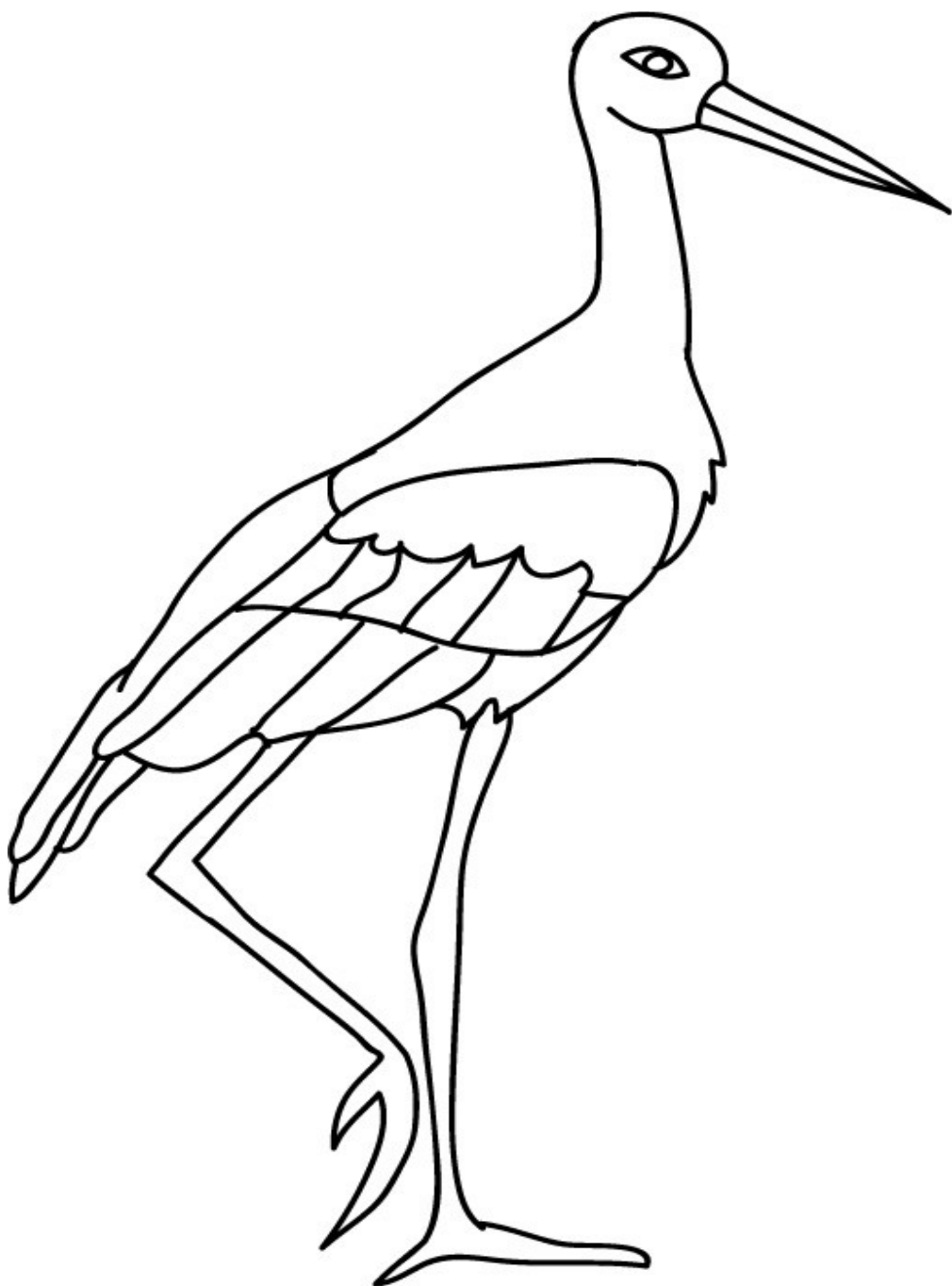
-Podobno małe bocianki są bardzo posłuszne i nie opuszczają domu, dopóki rodzice im na to nie pozwolą.

- W Biblii o bocianie możemy usłyszeć m.in. w jednym z Psalmów:

*„Obficie napojone są drzewa Pańskie, cedry Libanu, które posadził, na których ptaki budują gniazda, **bocian** na szczytach ich ma swój domek.” Ps.104,17*

**Pomóż boćkowi odnaleźć drogę z Afryki do Polski.**





*Kolorowanka*

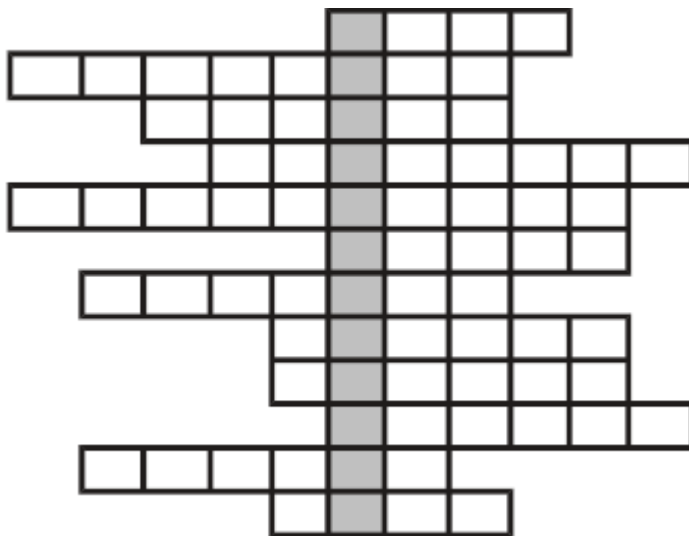
W tym roku święto Parafialne wypada 1 czerwca. Czyli w Dzień Dziecka!  
Zapraszamy wszystkie dzieci do wspólnej zabawy po nabożeństwie.

Czeka nas cała masa atrakcji.

Konkurencje sportowe, artystyczne i zręcznościowe będą  
zakończone nagrodami.

Trzymajcie kciuki za dobrą pogodę. Weźcie ze sobą dobre humory i radosne  
uśmiechy.

### Krzyżówka



1. Miejsce na dom bociana
2. Zakładana na nogę ptaka
3. Bohater naszej historii
4. Miesiąc Dnia Dziecka
5. Siostry i bracia
6. Długi i czerwony
7. Dom bociana
8. Kończąca się pora roku
9. Zebranie bocianów przed lotem
10. Podobna do bociana ale biała
11. Tam lecą na zimę
12. Zaczynająca się pora roku